

Paweł Dziędziul
Wydział Filologiczny
Uniwersytet w Białymstoku

Streszczenie pracy doktorskiej pt.:

Idea prawdy regulatywnej w wybranych teoriach językoznawstwa
napisanej pod kierunkiem dr hab. Joanny Usakiewicz

Rozprawa ma na celu zaprezentowanie idei prawdy regulatywnej w świetle teorii, które wywarły znaczący wpływ na językoznawstwo w drugiej połowie XX wieku. Tematem rozważań będzie tytułowa filozoficzna idea prawdy oraz przyczyny, ze względu na które to pojęcie może być rozważane w relacji do dziedziny nauki, jaką jest językoznawstwo teoretyczne. Kluczowym w tej kwestii jest powiązanie relacji myśli i języka z postawą filozoficzną określaną mianem fallibilizmu oraz jej metodologiczną konkretyzacją w postaci Popperowskiego falsyfikacjonizmu. Tradycja racjonalistyczna z bardzo istotnym problemem zgodności myśli, zdań etc. z rzeczywistością stanowi podstawę wyboru teorii językoznawczych w niniejszej rozprawie.

Na wstępie pomocnym wydaje się przedstawienie czym rozprawa się nie zajmuje. Pojęcie prawdy jest jednym z kluczowych pojęć filozoficzno-logicznych. Choć badania z obszaru logiki wywarły silny wpływ na językoznawstwo, to będą one zajmowały miejsce marginalne, a główny akcent zostanie położony na filozoficzne ujęcie omawianej idei. Wprawdzie pewne podejścia logiczne również zostaną przedstawione w niniejszej rozprawie, jednak będą one stanowiły jedynie tło dla zaprezentowanych teorii językoznawstwa. Kluczową nie jest więc kwestia nośników prawdziwości np. zdań, sądów, teorii, predykatów *et cetera*, ani też tego, czy prawdziwość jest ich cechą, własnością, relacją, czy zakresem, pod który dany nośnik podpada.

Jak wskazuje tytuł pracy, mowa w niej będzie o szerszej idei – czy też pojęciu lub zasadzie – tzw. prawdy regulatywnej. Ta filozoficzna wersja pojęcia prawdy czerpie z kantowskiej koncepcji idei – czy też znowu zasady – regulatywnej, tzn. takiej, która choć nie może być w pełni zdefiniowana, może nieść wartość heurystyczną, uczestniczyć w formowaniu metod ułatwiających i systematyzujących działania poznawcze. Ideę prawdy regulatywnej w nauce można rozumieć intuicyjnie, analogicznie jak ideę nieskończoności w matematyce, która choć nie może być ściśle

zdefiniowana, to jest w niej głęboko obecna. Dla przykładu Charles Sanders Peirce (1839-1914) w swoich pracach przekonywał, że prawda jest ideą regulatywną poznania. Postrzegał ją jako swego rodzaju *limes* epistemologii, idealną granicę, która w praktyce nie jest jednak osiągalna. Prawdę w ten sposób rozumianą można pojmować jako asymptotę. Jest to swego rodzaju ideał poznawczy oraz cel wart starań pomimo świadomości, iż jego pełne osiągnięcie leży poza możliwościami nauki. Dążenie do niej jest sprawą otwartą, ale także nieskończoną ze względu na to, że nie istnieje stuprocentowa procedura weryfikacji jakiejkolwiek teorii, hipotezy, czy twierdzenia. Możliwym jest jednak, znowu ujmując to metaforycznie, nieskończone zwiększanie rozdzielczości naszej wiedzy. Filozofami rozumiejącymi w ten fallibilistyczny sposób naturę nauki, byli m.in. właśnie Peirce oraz przede wszystkim Karl Raimund Popper (1902-1994).

Idea prawdy regulatywnej stawia pewne wymagania wobec języka, a jedną z kluczowych tez niniejszej rozprawy jest teza, że język jest w stanie sprostać tym wymaganiom. Co więcej, wybrane teorie językoznawcze można uznać za prototypowe dla wspomnianej koncepcji prawdy. Ma to miejsce nie tylko ze względu na to, jakim jawi się język w świetle tychże teorii, lecz również ze względu na metodologiczne założenia obecne u podstaw tych teorii, które mieszczą się w doktrynach zarówno fallibilizmu, jak i falsyfikacjonizmu. Z tych względów systemami za pomocą, których możliwym będzie odniesienie się do idei prawdy regulatywnej, są: gramatyka struktur frazowych (ang. *phrase structure grammar*, PSG), program minimalistyczny (ang. *the minimalist program*, MP) oraz naturalny metajęzyk semantyczny (ang. *natural metalanguage theory*, NMS).

W świetle idei prawdy regulatywnej dążenie do celu poznania jest nieskończone. Z tego względu język, aby mógł być częścią tego procesu, powinien umożliwiać produkcję nieskończonej ilości teorii/hipotez/twierdzeń itd., które umożliwiałyby zbliżanie się do tak rozumianej asymptoty. Dodatkowo taka otwartość języka powinna być udziałem szerszej społeczności, w obrębie której ujawnienie fallibilistycznej natury człowieka byłoby możliwe. W tym przypadku, aby tego typu krytycyzm był autentyczny, język musi być nie tylko nieskończony, ale również mieć cechy racjonalności i uniwersalności.

Część pierwsza rozprawy została poświęcona idei prawdy regulatywnej. Podrozdziały w nim zawarte przybliżają szerszy kontekst historyczny oraz czynniki, które można uznać za źródła omawianej idei. Zarysowany zostaje tu również problem

racjonalizmu nowożytnego, którego ewolucja doprowadziła do wykrystalizowania się klasycznego fallibilizmu – doktryny swoistej dla idei prawdy regulatywnej. Nakreślone tło filozoficzne umożliwia zestawienie omawianej wizji poznania z kierunkami przeciwnymi oraz ustala perspektywę dla rozważań z obszaru językoznawstwa.

Część druga jest poświęcona konkretnym teoriom językoznawstwa, ich aksjomatom oraz konsekwencjom. Porównanie pojęć filozoficznych, kluczowych z punktu widzenia pojęcia prawdy, z konkretnymi pojęciami występującymi w teoriach językoznawstwa było możliwe dzięki częstym filozoficznym komentarzom autorów wybranych teorii. Za materiał źródłowy posłużyły m.in.: Noama A. Chomsky'ego „Cartesian Linguistics” (1966) oraz Anny Wierzbickiej „Lingua Mentalis” (1980). Obie pozycje ukazują wyczerpująco poglądy filozoficzne ich autorów.

Z punktu widzenia pierwszej omawianej teorii, czyli szeroko pojętej gramatyki generatywnej, począwszy od gramatyk struktur frazowych, jedną z najważniejszych poruszanych kwestii jest nieuprawniona z jej punktu widzenia redukcja języka do prostszych systemów komunikacji/sygnalizacji. W tej perspektywie możliwy jest opis kluczowej własności języków – ich *otwartość*. Z tego względu, że natura systemów *zamkniętych*, która wyczerpuje swą przestrzeń ontologiczną, mogłaby negatywnie rzutować na ideę prawdy regulatywnej, ta kluczowa cecha będzie stanowiła jedno z najważniejszych zagadnień drugiej części pracy. Otwartość tę można ująć na gruncie gramatyki generatywnej przy użyciu pojęcia *nieskończoności dyskretnej*, odpowiadającej ludzkiej zdolności do tworzenia nieskończonej liczby zdań ze skończonej liczby elementów i reguł. Języki, w przeciwieństwie do kodów prostych, umożliwiają tworzenie i przekazywanie w sposób zrozumiały dla innych myśli nigdy wcześniej niesformułowanych. Nieskończoność języka ludzkiego w aparatach teoretycznych gramatyki generatywnej ujęta jest za pomocą rekurencyjnych reguł przepisywania. Z tego względu kreatywność, jako jedna z podstawowych cech języka ludzkiego, nie jest mglistą metaforą, lecz atrybutem języka wyrażonym w ścisły, zmatematyzowany sposób. Dzięki tzw. hierarchii Chomsky'ego oraz innym narzędziom formalnym, rozważanym w odniesieniu do gramatyk struktur frazowych, takich jak teoria automatów, zostaje ukazana strukturalna różnica między kodami prostymi i złożonymi, a językami. Omawiana hierarchia wraz z modelami obliczeniowymi odpowiadającymi poszczególnym językom, otworzy możliwość porównania języków

etnicznych do systemów komunikacji o niższym poziomie złożoności, jak również umożliwi odniesienie się do tzw. komputacyjnej teorii umysłu.

Na gruncie programu minimalistycznego możliwe jest uchwycenie kluczowych zagadnień idei prawdy regulatywnej, a zwłaszcza płynącej z niej krytyki skrajnego determinizmu społecznego/kulturowego. MP, choć zachowuje swój wysoce hipotetyczny charakter, umożliwia wraz z nową aparaturą pojęciową uchwycenie zagadnień obecnych w PSG w prostszy sposób. W tym przypadku otwartość języka ludzkiego może być ujęta za pomocą operacji *merge*, co rzuca nowe światło na rozważania nad aspektami akwizycji języka, zwracając uwagę na wrodzoność, uniwersalność i saltacjonistyczny charakter głównych jego cech. Co najistotniejsze, wedle najnowszej propozycji Chomsky'ego, kluczowa cecha języka – jego nieskończoność – nie jest możliwa do wyuczenia. Jest prawdopodobnie owocem mutacji, która podkreśla jej natywny charakter. Wspomniane cechy, tj. wrodzoność i uniwersalność dzięki MP mogą być rozpatrywane w odniesieniu do szeroko pojmowanej filozofii postmodernistycznej, czy innych koncepcji, jak choćby konstruktywizm społeczny.

Ostatnią teorią rozważaną w niniejszej rozprawie jest teoria naturalnego metajęzyka semantycznego Anny Wierzbickiej. Charakteryzuje się ona opisem znaczeń za pomocą elementarnych jednostek o charakterze kulturowo i etnicznie uniwersalnym. W obrębie wspomnianej teorii postuluje się istnienie hipotetycznego, wspólnego wszystkim językom ludzkim, semantycznego jądra, którego prawidłowe zrekonstruowanie umożliwi obiektywne opisanie znaczeń wyrażanych w każdym języku etnicznym. Ten rdzeń można uznać za metajęzyk opisu, jak i porównania wszelkich języków i kultur. Metajęzyk tego typu umożliwia ujęcie z neutralnej perspektywy elementów powierzchownie różnych, choć w głębi pod pewnym względem identycznych. Teoria NSM, choć na wskroś uniwersalistyczna, pozostaje „wrażliwa” na kontekst kulturowy i związane z nim idiosynkrazje i różnice między językami etnicznymi.

Praca jest zakończona podsumowaniem kluczowych tez i wniosków oraz uzupełniona o szersze rozważania dotyczące języka, natury ludzkiej i możliwości poznawczych człowieka. Język w świetle gramatyki generatywnej, jak i teorii naturalnego metajęzyka semantycznego, jawi się jako niezbędny element idei prawdy regulatywnej, ze względu na fundamentalne jego atrybuty, czyli: racjonalność, uniwersalność, kreatywność i nieskończoność. Jednakże ten unikalny zestaw cech nie

gwarantuje sukcesu poznawczego. To, na ile poszczególne jednostki wykorzystują możliwości języka, pozostaje sprawą odrębną.

Paweł Dąbowski